

Sygn. akt I ACa 782/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Halina Zarzeczna SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 29 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 200/11

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, a w pozostałej części odstępuje od obciążania powoda tymi kosztami.**

Edyta Buczkowska-Żuk Ryszard Iwankiewicz Halina Zarzeczna

Sygn. akt: I ACa 782/14

## UZASADNIENIE

Powód M. S. w pozwie wniesionym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. (dalej (...)) domagał się początkowo pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyciągu z ksiąg Banku (...) – Oddziału Operacyjnego w S. z 25 maja 1998 roku nr (...), opatrzonego klauzulą wykonalności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim z 4 lipca 1998 roku w sprawie I Co 75/98, w części dotyczącej kwoty 223.546,02 zł oraz co do odsetek

wg stopy procentowej obowiązującej na dany okres w pozwanym Banku, albowiem naliczane powinny być odsetki ustawowe.

Uzasadniając roszczenie podniósł, że 8 maja 1991 roku zawarł z Bankiem (...) w O. umowę, na podstawie której bank ten udzielił powodowi kredytu inwestycyjnego w kwocie 280.000 zł (po denominacji). Kredyt miał być spłacany w ratach. Zgodnie z § 8 umowy, w przypadku niespłacenia w terminie całości lub raty kredytu wraz z odsetkami, bank naliczać miał odsetki dodatkowe zgodnie z przepisami.

Dnia 10 września 1997 roku Bank (...) w O. przełał wierzytelność na rzecz pozwanego. W wyciągu z ksiąg banku wskazano, że płatne i wymagalne zadłużenie wynosi 414.735,54 zł.

Ponadto wskazano, że dalsze odsetki umowne od niespłaconego kredytu od 26 maja 1998 roku są zmienne, wg stopy procentowej obowiązującej na dany okres w banku, na dzień sporządzenia wyciągu wynoszą 49,94% w stosunku rocznym i obciążać będą dłużnika. Ponadto dłużnika obciążają odsetki ustawowe od kwoty odsetek umownych od niespłaconego kredytu tj. 153.900,79 zł od 26 maja 1998 roku, wynoszące na dzień sporządzenia wyciągu 33% w stosunku rocznym.

Powód spłacił łącznie 45.720 zł. W jego ocenie, kwota wskazana w tytule wykonawczym jest zawyżona, albowiem w dniu wystawienia wyciągu z ksiąg (...) nie cały kredyt był wymagalny, a jedynie kwota 114.280 zł. Już z tego względu zasadne jest pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w zakresie odsetek wynoszących 146.332,45 zł. Ponadto nieprawidłowo wyliczono wysokość odsetek, albowiem posłużenie się sformułowaniem „odsetki dodatkowe zgodnie z przepisami” powinno skutkować zastosowaniem odsetek ustawowych. Również wskazany w tytule sposób obliczenia odsetek – „z odsetkami od 26 maja 1998 roku według stopy procentowej obowiązującej za dany okres w Banku” powinien być zastąpiony sformułowaniem „z ustawowymi odsetkami od 26 maja 1998 roku”. Zdaniem powoda, nieudokumentowana jest także kwota kosztów w wysokości 222,30 zł.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o odrzucenie pozwu, ewentualnie oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu wedle norm przepisanych (k. 68 – 71).

Zdaniem pozwanego, niezależnie od ewentualnego braku wymagalności części kredytu na dzień wystawienia wyciągu z ksiąg, powód kredytu nie spłacił, stąd też pozwany może dochodzić całej wynikającej z niego kwoty. Bez znaczenia są także zarzuty powoda co do kwoty 146.332,45 zł, albowiem kwota ta nie została wymieniona jako kapitał w wyciągu z ksiąg, lecz jedynie w piśmie procesowym Banku w innej sprawie. W ocenie pozwanego, bezzasadne są także zastrzeżenia M. S. co do uwidocznionego w tytule sposobu naliczania odsetek, który znajduje oparcie w umowie stron oraz regulaminie. Przyjęty sposób ich obliczania nie narusza także art. 482 § 2 k.c. Co więcej, zarzuty podnoszone przez powoda nie mają charakteru materialnoprawnego i dotyczą w istocie samego postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, stąd też powinny zostać podniesione w zażaleniu na to postanowienie.

W piśmie procesowym z 15 lutego 2011 roku powód podniósł, iż pozwany nie przedstawił dowodu zapłaty na rzecz Fundacji (...) 146.332,45 zł, a zaliczył tę kwotę do niespłaconego kredytu w sumie 260.612,45 zł (k. 79 – 83).

Postanowieniem z 22 lutego 2011 roku Sąd odrzucił pozew (k. 100 – 101v).

Prawomocnym postanowieniem z 6 maja 2011 roku w sprawie I ACz 278/11 ww. postanowienie uchylono (k. 133).

W piśmie procesowym z 3 sierpnia 2011 roku (k. 180 – 181) powód powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 roku w sprawie P 7/09, w którym uznano za sprzeczny z Konstytucją art. 95 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, w zakresie, w jakim wyciągom z ksiąg rachunkowych banku nadano moc dokumentów urzędowych w postępowaniu prowadzonym wobec konsumentów.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie 16 lipca 2012 roku (k. 266 – 270) powód rozszerzył powództwo, domagając się pozbawienia wykonalności spornego tytułu wykonawczego w całości, z uwagi na powołane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Pozwany wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa (k. 298 – 300). W ocenie (...),

powoda nie sposób uznać za konsumenta, stąd też wyciąg z ksiąg banku zachowuje walor dokumentu urzędowego w sprawie.

W piśmie procesowym z 21 listopada 2013 roku powód podniósł zarzut nieważności umowy kredytu z 8 maja 1991 roku. W jego ocenie, występuje sprzeczność pomiędzy wskazaną w części wstępnej umowy osobą reprezentującą kredytodawcę – prezesem R. S., a dwoma podpisami złożonymi pod umową. Ponadto R. S. posłużył się pieczęcią dyrektora banku, stąd też nie wiadomo, czy działał jako członek jego zarządu, czy też w innym charakterze (k. 452).

W piśmie z 30 grudnia 2013 roku (k. 479 – 480) (...) podniósł, że pod treścią umowy kredytu podpisy złożyło dwóch członków zarządu, stąd też kredytodawca był należycie reprezentowany przy jej zawarciu. Zarzut nieważności umowy jest tym samym chybiony. W odniesieniu do pieczęci, jaką posłużył się R. S. wskazano, że pełnienie funkcji członka zarządu nie wyklucza jednoczesnej pracy na innym stanowisku. Taka okoliczność w żaden sposób nie wpływa jednak na oświadczenia woli, składane przez daną osobę w charakterze członka zarządu.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci wyciągu z ksiąg Banku (...) – Oddziału Operacyjnego w S. z 25 maja 1998 roku nr (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim z 4 lipca 1998 roku, sygn. I Co 75/98, w części ujętej w pkt 3 wyciągu, obejmującym koszty w kwocie 222,30 (dwieście dwadzieścia dwa 30/100) złotych, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że dnia 8 maja 1991 roku Bank (...) w O. zawarł z powodem, jako właścicielem gospodarstwa rolnego, umowę o kredyt ze środków Fundacji (...) (dalej Fundacja).

Na mocy umowy, Bank (...) w O. udzielił powodowi kredytu inwestycyjnego na budowę obory i wyposażenia do przerobu mleka w kwocie 2.800.000.000 zł (przed denominacją) na zasadach określonych w Regulaminie kredytowania ze środków Fundacji (...) oraz w umowie.

Powód zobowiązał się dokonać całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami do 15 kwietnia 2001 roku. Pierwsza rata w wysokości 400.000.000 zł miała zostać zapłacona do 15 grudnia 1993 roku, a następne w wysokości po 400.000.000 zł, płatne 15 grudnia każdego roku.

W pkt 6 umowy ustalono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennych stóp procentowych, obowiązujących w okresach, za które odsetki są naliczane. Bank zastrzegł sobie możliwość wielokrotnej zmiany oprocentowania.

W pkt 7 stwierdzono, iż oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosi 0,75 stopy procentowej kredytu refinansowego w stosunku rocznym. Odsetki miały być naliczane i pobierane według zasad obowiązujących w Banku kredytującym. O zmianie oprocentowania Bank powiadomić miał każdorazowo kredytobiorcę na piśmie.

W przypadku niespłacenia w terminie kredytu lub raty kredytu wraz z odsetkami Bank naliczyć miał i pobrać odsetki dodatkowe zgodnie z przepisami.

Przy zawieraniu umowy Bank (...) w O. reprezentowany był przez dwóch członków zarządu – R. S. i M. D..

Stosownie do pkt I ppkt 1 regulaminu kredytowania ze środków Fundacji (...), kredyty udzielane były w trybie i na zasadach obowiązujących w banku kredytującym z uwzględnieniem ustaleń regulaminu.

Zgodnie z pkt III ppkt 4 regulaminu, oprocentowanie kredytów, o ile Zarząd Fundacji nie podjął innej decyzji – wynosiło 0,75 stopy podstawowej banku centralnego. Kwota odsetek wynikająca z zastosowanego oprocentowania kredytów pomniejszona o marżę bankową w wysokości 0,20 stopy podstawowej banku centralnego zwiększała stan środków Funduszu.

W pkt V ppkt 5 regulaminu wskazano, że kredyty nieściągalne udokumentowane protokołami nieściągalności stanowiły ryzyko banku, w odniesieniu do kredytów udzielonych w plafonie A i B, z wyjątkiem przypadków losowych, przy czym kredyt w wysokości od 1 mld zł do 3 mld zł przyznawany był w ramach plafonu B.

10 września 1997 roku, na mocy zawartej umowy, Bank (...) w O. dokonał przelewu na rzecz Banku (...) S.A. w W. wierzytelności przysługujących z tytułu kredytów udzielonych ze środków pieniężnych Fundacji (...).

Umowa ta obejmowała m.in. wierzytelność wobec powoda z tytułu umowy kredytu z 8 maja 1991 roku.

Dnia 25 maja 1998 roku Bank (...) Oddział w S. wystawił wyciąg z ksiąg banku, w którym stwierdził, iż figuruje w nich wymagalne zadłużenie powoda z tytułu zaciągniętego kredytu.

Na płatne i wymagalne zadłużenie składały się (po denominacji):

- 1) niespłacony kredyt w kwocie 260.612,45 zł,
  - 2) odsetki umowne od kredytu za okres od 1991 roku do 25 maja 1998 roku w kwocie 153.900,79 zł,
  - 3) koszty w wysokości 222,30 zł,
- tj. łącznie 414.735,54 zł.

W wyciągu stwierdzono nadto, że dalsze odsetki umowne od niespłaconego kredytu od 26 maja 1998 roku są zmienne, według stopy procentowej obowiązującej na dany okres w banku, na dzień sporządzenia wyciągu wynosiły 49,94% w stosunku rocznym i obciążać będą dłużnika. Ponadto obciążały go odsetki ustawowe od kwoty odsetek umownych od niespłaconego kredytu tj. 153.900,79 zł od 26 maja 1998 roku, wynoszące na dzień sporządzenia wyciągu 33% w stosunku rocznym.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim z 4 lipca 1998 roku, w sprawie I Co 75/98, nadano klauzulę wykonalności wyciągowi z ksiąg Banku (...) - Oddział Operacyjny w S. z 25 maja 1998 roku nr (...) na mocy którego powód powinien uiścić Bankowi kwotę 414.735,54 zł z odsetkami od 26 maja 1998 roku według stopy procentowej obowiązującej za dany okres w Banku.

Ponadto zasądzono od powoda na rzecz Banku kwotę 2.243,70 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Uwzględniając treść umowy kredytu oraz obowiązujące przepisy, stan zadłużenia powoda z tytułu umowy kredytu wynosił na dzień 25 maja 1998 roku:

- kapitał podstawowy – 120.000 zł,
- kapitał przeterminowany – 114.280 zł,
- odsetki podstawowe – 242.634,85 zł,
- odsetki przeterminowane – 86.329,34 zł.

Łączne zadłużenie wynosiło zatem 563.244,19 zł.

Przy uwzględnieniu zasad ewidencjonowania zadłużenia przez Bank, wysokość zobowiązania powoda na dzień 25 maja 1998 roku, objętego wyciągiem z ksiąg Banku (...) powinna wynosić (bez uwzględnienia kosztów) 443.244,19 zł, w tym:

- niespłacony kredyt – 260.612,45 zł,
- odsetki od kredytu za okres od 1991 roku do 25 maja 1998 roku – 182.631,74 zł.

Powyższe obliczenie uwzględnia zastosowaną przez pozwanego metodę ewidencji, która kwalifikuje należne niezapłacone przez powoda odsetki Fundacji jako kapitał, jednak bez możliwości naliczania dalszych odsetek od tej kwoty. Rozliczenie uwzględnia stany zadłużenia wynikające z poszczególnych operacji dotyczących kredytu w podziale na stany zadłużenia z tytułu kapitału (podstawowego i przeterminowanego) oraz odsetek (podstawowych i przeterminowanych). Przy wyliczaniu odsetek karnych jako stawkę bazową przyjęto stawkę odsetek ustawowych.

Sposób ujęcia zadłużenia w księgach Banku oraz kwalifikacji w tytule egzekucyjnym nie ma związku z wysokością naliczonych odsetek przy zastosowaniu zasady nienaliczania odsetek od odsetek.

Przed Sądem Okręgowym w Koszalinie pod sygn. I C 688/04 toczyła się sprawa z powództwa M. S. przeciwko (...) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, wystawionego przez ten Bank 28 maja 1997 roku, w części dotyczącej wykazanej w nim należności z tytułu wymagalnego zadłużenia, w zakresie niespłaconego kredytu ponad kwotę 234.280 zł.

W trakcie ww. sprawy, w odpowiedzi na pozew, (...) wskazał, że na podstawie umowy o przelew wierzytelności z 10 września 1997 roku przejął:

1. kredyt w wysokości 234.280 zł,

w tym kapitał niewymagalny – 150.000 zł,

kapitał wymagalny – 84.280 zł,

2. odsetki należne Fundacji, a niezapłacone przez kredytobiorcę w wysokości 251.484,96 zł, w tym odsetki podstawowe niewymagalne należne Fundacji – 155.032,01 zł oraz odsetki podstawowe wymagalne należne Fundacji – 96.452,95 zł.

W odniesieniu do kwoty wymienionej w wyciągu z ksiąg Banku wskazano, iż nie ujęto w nim całego zadłużenia, lecz jedynie zadłużenie wymagalne z tytułu kapitału i odsetek, obejmujące:

- kredyt wymagalny, oprocentowany – 114.280 zł,

- kredyt wymagalny powstały w wyniku zapłacenia przez (...) S.A., a niezapłacony przez dłużnika, nie oprocentowany – 146.332,45 zł.

Razem kredyt wyniósł 260.612,45 zł, zaś odsetki należne (...) S.A. 153.900,79 zł, łącznie 414.513,24 zł.

Powyższe stanowisko potwierdzono w piśmie procesowym z 14 czerwca 2005 roku, a nadto wskazano dodatkowo, iż powód częściowo spłacił sporny kredyt, poprzez dokonanie płatności:

- 24 stycznia 1994 roku – 20.000 zł,

- 16 lutego 1994 roku – 10.000 zł,

- 25 marca 1994 roku – 7.000 zł,

- 31 marca 1994 roku – 3.000 zł,

łącznie 40.000 zł.

Ponadto 14 czerwca 1996 roku komornik sądowy przekazał pozwanemu kwotę 5.720 zł, które zaliczone zostały na spłatę kredytu wymagalnego. Ogółem spłata kredytu do 2005 roku obejmowała zatem kwotę 45.720 zł. Częściowo spłacane były także przez powoda odsetki.

Prawomocnym wyrokiem z 31 marca 2006 roku powództwo oddalono.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd uznał powództwo za bezzasadne..

Sąd wskazał, że uzasadniając żądanie w niniejszej sprawie, powód nie wskazał podstawy prawnej swojego roszczenia, jednak powołane przez niego okoliczności faktyczne pozwalają na przyjęcie, iż podstawę tę stanowi art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

W doktrynie wskazuje się, że także dłużnik banku może wytoczyć powództwo przeciwegzekucyjne przewidziane w art. 840 k. p. c. W powództwie tym dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wiarygodności banku objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzonym w sądową klauzulę wykonalności. Chodzi tu o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego zarówno przed nadaniem klauzuli wykonalności, jak i po jej nadaniu. W rachubę mogą wchodzić np. zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub też istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż ujęte w tytule, a także nienastąpienia wymagalności roszczenia (pomimo umieszczenia w bankowym tytule egzekucyjnym oświadczenia banku innej treści).

W ocenie sądu pierwszej instancji, powołane przez powoda zarzuty w przeważającej mierze nie zasługują jednak na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności sąd podniósł, że choć pozwany przedłożył odpowiedź na pozew z przekroczeniem określonego 7-dniowego terminu, to okoliczność ta nie może prowadzić do przyjęcia, że twierdzenia powoda nie zostały skutecznie zakwestionowane. Sąd w całości podziela argumentację powołaną na tę okoliczność przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu postanowienia z 10 października 2011 roku. Co więcej, z uwagi na fakt, iż przedmiot sporu w niniejszej sprawie dotyczył dokumentów powstałych w latach 1991 – 1998, a powód występuje z żądaniem pozbawienia wykonalności tego samego tytułu wykonawczego już po raz kolejny, za uzasadnione uznać należało wydłużenie terminu na złożenie przez stronę pozwaną odpowiedzi na pozew.

Nie sposób zaaprobować także stanowiska M. S., opartego na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 roku (sygn. P 7/09, Dz.U.2011.72.388). W powyższym orzeczeniu rozpoznane zostało pytanie prawne Sądu Rejonowego w Toruniu, czy art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075), w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w postępowaniu cywilnym, jest zgodny z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji.

Trybunał orzekł, iż art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075), w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

Zdaniem powoda, w konsekwencji powyższego orzeczenia, sporny tytuł egzekucyjny, któremu nadana została klauzula wykonalności, nie korzysta z atrybutu dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c., co powoduje, iż kwota zadłużenia powoda wynikająca ze spornego tytułu wykonawczego nie została w żaden sposób udowodniona.

W powyższym zakresie sąd podziela rozważania prawne Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, zawarte w uzasadnieniu postanowienia z 17 października 2012 roku (k. 334 – 338). W szczególności podkreślić należy, iż sporny tytuł egzekucyjny wystawiony został na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe z 31 stycznia 1989 roku w zw. z art. 181 ustawy – Prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 roku, zaś zgodność tych przepisów z Konstytucją nie została

zakwestionowana. Podzielić należy także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie co do zakresowego charakteru wyroku TK oraz perspektywnego oddziaływania orzeczeń Trybunału. Wreszcie, nie została zakwestionowana zgodność z Konstytucją art. 96 i 97 ustawy – Prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 roku, a to te przepisy regulują wystawianie bankowych tytułów egzekucyjnych, ani też nie orzeczono o sprzeczności z Konstytucją przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu klauzulowym.

Konkluzji powyższej nie zmienia także zmiana treści art. 95 ustawy – Prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 roku, polegająca na dodaniu ust. 1a, który wyłącza możliwość uznania dokumentów wymienionych w ust. 1 tego artykułu za dokumenty urzędowe w postępowaniu cywilnym. Wprawdzie z uwagi na brak zawarcia w ustawie nowelizującej z dnia 19 kwietnia 2013 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. z 2013r., poz. 777) przepisów przejściowych, w doktrynie wyrażony został pogląd o obowiązywaniu powyższego wyłączenia także w odniesieniu do wyciągów z ksiąg rachunkowych banków sporządzonych przez wejściem w życie nowelizacji, jednak pogląd ten dotyczyć może jedynie wyciągów sporządzonych na podstawie art. 95 ustawy – Prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 roku (por. A. Zaręba, Pozycja stron w postępowaniu dowodowym procesie cywilnym w związku z nowelizacją art. 95 ustawy Prawo Bankowe i art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych, Radca Prawny 4/2014, s. 15D). Skoro bowiem nowelizacja odnosiła się do ww. przepisu, a nie odnosiła się do art. 53 ustawy – Prawo bankowe 31 stycznia 1989 roku, ani do art. 181 ustawy – Prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 roku, to brak jest podstaw do zastosowania przyjętych na jej potrzebę reguł intertemporalnych do wyciągów sporządzonych na innej podstawie prawnej, której nowelizacja w żaden sposób nie obejmowała.

Niezależnie od powyższych okoliczności, zasadność wystawienia przez pozwanego wyciągu z ksiąg Banku na sporną kwotę znalazła potwierdzenie w przeprowadzonym na wniosek powoda dowodzie z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości.

Mając na uwadze wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, sąd nie uwzględnił także zarzutów powoda powołanych w piśmie procesowym z 21 listopada 2013 roku, dotyczących domniemanej nieważności umowy kredytu z 8 maja 1991 roku.

W pierwszej kolejności wskazał, iż zdumiewać musi fakt, że powód dopiero po ponad 20 latach od zawarcia umowy kredytu podnosi zarzut jej nieważności, choć już kilkakrotnie przed tutejszym Sądem występował o pozbawienie wykonalności spornego tytułu wykonawczego. Co więcej, w części kredyt został przez niego spłacony, a M. S. proponował pozwanemu zawarcie ugody, obejmującej spłatę całego kapitału kredytu wraz z częścią odsetek, łącznie do kwoty 400.000 zł (k. 254).

Abstrahując od powyższych okoliczności, podnieść należy, iż pod umową kredytu z 8 maja 1991 roku umieszczono odcisk pieczęci „Zarząd Banku (...) w O.”. Poniżej zaś znajdują się podpisy dwóch osób. Chybiony jest tym samym zarzut powoda, oparty na części wstępnej umowy, w której wskazano, iż Bank działał wyłącznie przez R. S. i tym samym nie był należycie reprezentowany. Bez znaczenia dla oceny umowy pozostaje także okoliczność posłużenia się przez R. S. pieczęcią „Dyrektor Banku (...)”, albowiem odcisk tej pieczęci znajduje się jedynie pod częścią wzoru umowy dotyczącą poręczycieli, która nie została w ogóle wypełniona (k. 12). Podpis podlegający ocenie w aspekcie należytej reprezentacji kredytodawcy znajduje się natomiast pod treścią zasadniczej części umowy, zaś przy jego składaniu posłużono się prawidłową pieczęcią - zarządu Banku (...) w O. (k. 11v). Nie może być zatem żadnych wątpliwości co do charakteru, w jakim występował R. S..

Co więcej, pod umową znajdują się podpisy dwóch osób. Analiza dokumentów dotyczących kredytu, zawartych w aktach sprawy I C 688/04 tut. sądu prowadzi do wniosku, iż podpis znajdujący się obok podpisu R. S. należał do innego członka zarządu Banku (...) – M. D. (por. k. 265, 265v akt I C 688/04). Osoba ta wielokrotnie aprobowała wnioski powoda dotyczące sposobu spłaty kredytu (k. 276v, 278v, 279v, 280v, 299v akt I C 688/04).

Powyższa konkluzja znajduje potwierdzenie w dokumentach uzyskanych z akt rejestrowych Banku (...) w O.. Wynika z nich, iż postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 31 października 1990 roku wpisano do rejestru zarząd Banku w składzie: R. S. – prezes, M. D. – z-ca prezesa, J. S. – członek zarządu. Powyższy skład zarządu nie zmienił

się do 1995 roku. Z kart wzoru podpisów członków zarządu jednoznacznie wynika, że drugi z podpisów znajdujących się pod sporną umową kredytu z 8 maja 1991 roku należy do M. D..

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do uznania, że Bank (...) w O. był nienależycie reprezentowany, co czyni podniesiony przez powoda zarzut nieważności umowy całkowicie bezzasadnym.

Bezzasadny okazał się także zarzut powoda, jakoby kwota zadłużenia, wynikająca ze spornego tytułu wykonawczego, została zawyżona przez pozwany Bank.

Na tę okoliczność, na wniosek powoda, dopuszczony został dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości J. K.. Jak wynika z powyższej opinii, opinii uzupełniającej oraz wysłuchania biegłego na rozprawie, wysokość zobowiązania powoda na dzień 25 maja 1998 roku, objętego spornym tytułem wykonawczym, powinna w rzeczywistości wynosić 443.244,19 zł, a więc powinna być wyższa, aniżeli należność wynikająca z tego tytułu (k. 8 – 9).

Wprawdzie biegły zwrócił uwagę na nieprawidłowe zaewidencjonowanie poszczególnych kategorii zadłużenia, polegające na zakwalifikowaniu odsetek od kredytu niezapłaconych przez powoda, a należnych Fundacji jako „kapitał”, jednak wskazał jednocześnie, iż zabieg ten nie spowodował żadnych negatywnych dla M. S. konsekwencji, albowiem od błędnie zaewidencjonowanej kwoty nie naliczono dalszych odsetek. Warto podkreślić, że analogiczne zastrzeżenie, niewpływające jednak na byt tytułu wykonawczego, sformułował także Sąd Okręgowy w Koszalinie w uzasadnieniu wyroku z 31 marca 2006 roku (k. 311v akt I C 688/04). Tym samym, pomimo wystąpienia swoistej wadliwości technicznej w spornym tytule wykonawczym, brak jest podstaw do stwierdzenia, że pozwany Bank dochodzi kwoty przekraczającej zobowiązanie powoda z umowy kredytu. Jak już bowiem wyżej wskazano, powództwo z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. zmierza do wykazania, że tytuł egzekucyjny zawiera treść nieodpowiadającą rzeczywistemu stanowi rzeczy, tj. wyrażone w nim zobowiązanie w rzeczywistości nie istnieje, bądź też istnieje, ale w węższym zakresie.

W ocenie sądu, biegły w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów podniesionych w pismach procesowych przez powoda. Z tych względów, brak było podstaw do uwzględnienia wniosku M. S. o dopuszczenie dowodu z innego biegłego na te same okoliczności, w przedmiocie których wypowiedział się biegły J. K. (k. 405, 488). Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii.

Zdaniem sądu, strona powodowa nie wykazała, aby wnioski biegłego nie były stanowcze, bądź aby były niejednoznaczne. Sąd nie dopatrywał się także niezgodności wniosków biegłego z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

W szczególności sąd nie podzielił zastrzeżeń powoda w odniesieniu do dokonania wyliczeń przez biegłego zarówno w oparciu o treść umowy kredytu z 8 maja 1991 roku, jak i regulaminu kredytowania ze środków Fundacji (...). Jak wynika bowiem z treści pkt 1 umowy, kredyt został udzielony na zasadach określonych w ww. regulaminie, stąd też przewidziane w nim uregulowania stały się integralną częścią treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, w takim przypadku nie było konieczne odrębne podpisanie przez powoda omawianego regulaminu, albowiem podpisana została umowa, która w swojej treści bezpośrednio odwołuje się do treści regulaminu. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że w przypadku załączenia do umowy właściwej innych, integralnie z nią połączonych dokumentów, ich odrębne podpisywanie przez strony nie jest konieczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lipca 2005 r., II CK 791/04, LEX nr 401646; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 lutego 2013 r., VI ACa 1113/12, LEX nr 1344283).

Odmienne wykładnia umowy, zgodna z wnioskami powoda, byłaby przesadnie formalistyczna i nie oddawałaby rzeczywistej treści oświadczeń woli stron.



Mając na uwadze okoliczność, iż egzemplarz regulaminu kredytowania załączony do akt sprawy jest w pełni czytelny (k. 72 – 77), brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutów powoda zmierzających do wykazania niższej wysokości stopy odsetek, które opierają się na częściowo nieczytelnej, przedłożonej przez niego kopii (k. 460 – 463).

Na aprobatę nie zasługują także twierdzenia powoda, odnoszące się do rzekomo wadliwie przyjętej przez biegłego wysokości stopy procentowej odsetek. Stanowisko to powód opiera na treści pkt 6 umowy, w której po określeniu stopy oprocentowania wartością „0,75”, a przed słowami „stopy procentowej kredytu refinansowego” znalazł się znak „%”. W konsekwencji, zdaniem powoda, należy przyjąć, iż oprocentowanie umowne kredytu wynosiło mniej niż 1% stopy kredytu refinansowego.

W ocenie sądu, takie rozumowanie byłoby jednak kuriozalne, albowiem oprocentowanie kredytu miałooby w istocie charakter iluzoryczny. Zaistniały, oczywisty błąd, wynikał w istocie z zastosowania przez Bank (...) w O. odmiennego wyrażenia wysokości oprocentowania kredytu od sposobu założonego przez autora wzorca umowy. Z jego treści wynika bowiem, że założono każdorazowo konieczność wpisania wprost w formie liczbowej wysokości oprocentowania i w tym celu w druku umowy znalazł się znak „%”. W rozpatrywanym przypadku posłużono się natomiast odniesieniem do stopy procentowej kredytu refinansowego, co winno skutkować wykreśleniem we wzorze znaku „%”, ewentualnie wpisaniem „75% stopy kredytu refinansowego”. Na skutek oczywistej omyłki w umowie znalazł się błędny zapis, który jednak nie powinien powodować niekorzystnych dla pozwanego konsekwencji, albowiem z całą pewnością stwierdzić można, że zgodny zamiar i cel stron umowy nie obejmował ustanowienia iluzorycznego wręcz oprocentowania kredytu (art. 65 § 2 k.c.). Wskazuje na to także treść regulaminu kredytowania, stanowiącego integralną część umowy w którym przewidziano, iż „oprocentowanie kredytów – o ile zarząd Fundacji nie podejmie innej decyzji – wynosi 0,75 stopy podstawowej banku centralnego” (pkt III ppkt 4 – k. 74).

Powyższa konstatacja, wynikająca z prymatu zgodnego zamiaru stron umowy, w relacji do jej dosłownej treści, znajduje także oparcie w orzecznictwie. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 24 kwietnia 1991 roku (I ACr 62/91, LEX nr 5501) wskazano, że sam fakt wpisania w umowie błędnej wysokości stopy procentowej nie powinien (...) rodzić po jej stronie skutków prawnych w postaci prawa do żądania zastosowania tej stopy przy oprocentowaniu wkładu.

W odniesieniu do wysokości oprocentowania tzw. „karnego” biegły przyjął, iż powinno ono odpowiadać wysokości odsetek ustawowych, zgodnie ze stanowiskiem powoda, stąd też zarzuty powołane w tym względzie nie miały znaczenia dla sprawy (vide k. 436).

Skutkować uwzględnieniem powództwa nie mogą także zarzuty powoda dotyczące domniemanego braku informowania go o zmianie oprocentowania kredytu. W szczególności, brak jest podstaw do przyjęcia, że pomiędzy obowiązkami informacyjnymi Banku, a wysokością kwestionowanego zadłużenia powoda istnieje jakikolwiek związek przyczynowo – skutkowy. Okoliczności wskazujących na taki wniosek nie powołał także M. S..

Sąd nie podzielił także stanowiska wyrażonego przez powoda w piśmie procesowym z 4 marca 2014 roku (k. 488 – 493), jakoby biegły miał zgodzić się z częścią jego zarzutów. Porównanie treści tegoż pisma z protokołem uzupełniającego wysłuchania biegłego przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu prowadzi do wniosku, iż M. S. w istocie w sposób wybiórczy, wyrywkowy przytacza niektóre wypowiedzi biegłego, podczas gdy z szerszego kontekstu wypowiedzi wynika, że biegły w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia zarzutów powoda w żadnej mierze nie podziela. We wnioskach biegłego J. K. nie wystąpiła zatem żadna sprzeczność, bądź niejasność, która mogłaby uzasadniać uwzględnienie wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Reasumując, skoro powód nie obalił domniemania zgodności z prawdą dokumentu urzędowego, stanowiącego wyciąg z ksiąg banku, a z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego wynika, iż wierzytelność objęta spornym tytułem wykonawczy powinna być w istocie wyższa, aniżeli wynika to z ww. dokumentu, to powództwo przeciwegzekucyjne nie mogło zostać co do zasady uwzględnione. Powód nie wykazał bowiem, aby tytuł egzekucyjny, zaopatrzony w klauzulę wykonalności zawierał treść nieodpowiadającą rzeczywistemu stanowi rzeczy, tj. wyrażone w nim zobowiązanie w rzeczywistości nie istniało, bądź też istniało, ale w węższym zakresie.

Na aprobatę zasługiwały w istocie jedynie zarzuty powoda odnoszące się do ujętej w wyciągu wysokości kosztów w kwocie 222,30 zł.

Sąd podkreślił, że posłużenie się przez jedną ze stron dokumentem, mającym walor dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c. nie wyłącza możliwości zwalczania domniemania zgodności z prawdą tego dokumentu. Zgodnie bowiem z treścią art. 252 k.p.c., strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić.

W ocenie sądu, wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego pozwalają na przyjęcie, że ujęte w tytule wykonawczym koszty w kwocie 222,30 zł naliczone zostały powodowi bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. W szczególności, ani w treści umowy kredytu z 8 maja 1991 roku, ani w regulaminie kredytowania ze środków Fundacji (...) nie przewidziano możliwości obciążenia kredytobiorcy żadnymi kosztami. Omawiane dokumenty nie odsyłają także do tabeli opłat i prowizji, z których takie obciążenie mogłoby wynikać.

Sąd wskazał, że analogiczne wnioski sformułował także biegły z zakresu księgowości i rachunkowości, który w oparciu o znajdujące się w aktach niniejszej sprawy oraz w sprawie I C 688/04 dokumenty nie był w stanie zweryfikować poprawności naliczenia omawianych kosztów (k. 438). Pomimo takich wniosków biegłego, jak i zarzutów powoda w tym zakresie, strona pozwana w istocie nie podjęła nawet próby wykazania zasadności ich naliczenia.

Z powyższych względów należało pozbawić wykonawczy tytuł wykonawczy w postaci wyciągu z ksiąg Banku (...) – Oddziału Operacyjnego w S. z 25 maja 1998 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonawczy postanowieniem Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim z 4 lipca 1998 roku, sygn. I Co 75/98, w części ujętej w pkt 3 wyciągu, obejmującym koszty w kwocie 222,30 zł (pkt I wyroku) i oddalić powództwo w pozostałym zakresie (pkt pierwszy i drugi wyroku).

Sąd dał wiarę dowodom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, jako spójnym, logicznym, znajdującym wzajemne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Przedłożone przez strony dokumenty dostarczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i w swojej treści nie budziły wątpliwości sądu. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron. W istocie spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do wykładni oświadczeń stron zawartych w umowie z 8 maja 1991 roku, wysokości zadłużenia powoda oraz szeroko rozumianej prawidłowości wystawionego przez pozwanego Bank wyciągu z ksiąg.

W tym aspekcie, z omówionych wyżej względów, należało w całości dać wiarę dowodowi z opinii biegłego J. K., opinii uzupełniającej tego biegłego oraz jego wysłuchaniu na rozprawie.

Sąd pominął natomiast przedłożony przez powoda dokument, oznaczony jako „opinia niezależnego biegłego rewidenta” (k. 290 – 296), albowiem zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem prawnym, jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę (por. wyrok SN z 15 stycznia 2010 roku, sygn. akt I CSK 199/09, LEX nr 570114). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 9 maja 2007 roku (sygn. akt II CSK 77/07, M.Prawn. 2007/11/587), wskazując, iż prywatne opinie opracowane na zlecenie stron i przedłożone sądowi stanowią jedynie umotywowane stanowisko strony. Z tego względu gdyby taką ekspertyzę przyjęto za podstawę orzeczenia stanowiłoby to istotne uchybienie procesowe, które mogłoby być nawet podstawą skargi kasacyjnej.

Sąd pominął także dowód z zeznań świadka D. M. (k. 234 – 235) albowiem nie wniosły one nic istotnego do sprawy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Uwzględniając okoliczność, że powód kwestionował ostatecznie tytuł wykonawczy w całości, wartość przedmiotu sporu wynosiła 414.735,54 zł (k. 275). Pozwany uległ zaś jedynie co do nieznaczącej części roszczenia tj. kwoty 222,30 zł. W konsekwencji, w pkt III wyroku należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, stosownie

do treści § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W toku procesu sąd dopuścił dowód z opinii sądowej biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości . Koszty z tym związane wyniosły łącznie 3.627,27 złotych . Powód M. S. uiścił zaliczkę na te wydatki sądowe w kwocie 1.000,00 złotych . Tym samym pozostałe koszty z tym związane zostały tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Koszalinie . Uwzględniając regulację prawną zawartą w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążono powoda tymi kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo, tj. w pkt II, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach w pkt III i IV zaskarżył apelacją powód i zarzucił wyrokowi:

1. Naruszenie przepisów postępowania, to jest:

a. Art. 244 §1 k.p.c. w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe z 31 stycznia 1989 r. w zw. z art. 181 ustawy - Prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r. poprzez przyjęcie iż sporny wyciąg z ksiąg banku (...) - Oddziału Operacyjnego w S. z dnia 25 maja 1998 r. nr (...) (dalej: „Wyciąg”) wystawiony przez pozwany Bank na podstawie art. 53 ust. 1 Prawa bankowego z 1989 r. korzysta z waloru dokumentu urzędowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż doprowadziło do obciążenia powoda ciężarem obalenia domniemania zgodności z prawdą tego dokumentu, któremu to obowiązkowi powód, zdaniem Sądu nie sprostał;

b. Art. 6 k.c. poprzez błędny rozkład ciężaru dowodu w sprawie i uznanie, iż to powód obciążony był obowiązkiem udowodnienia, iż stwierdzona tytułem wykonawczym - Wyciągiem zaopatrzonym w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim z dnia 4 lipca 1998 r. sygn. akt I Co 75/98 („Tytuł”), nie istnieje, względnie istnieje w niższej wysokości niż stwierdzona tytułem, w sytuacji, gdy to bank winien obciążać dowód istnienia spornej wierzytelności w wysokości w Tytule wskazanej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż doprowadziło do uznania, iż powód nie udowodnił nieistnienia wierzytelności stwierdzonej tytułem (lub istnienia jej w wysokości niższej);

c. Naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 253 i 254 §1 k.p.c. poprzez ustalenie, iż drugi podpis złożony na umowie kredytowej ze strony banku należał do Pana M. D. - drugiego członka Zarządu, w sytuacji, gdy brak było jakichkolwiek dowodów na ten fakt, w szczególności nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego grafologa, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż doprowadziło do uznania, iż umowa ta została podpisana przez osoby umocowane do działania w imieniu banku.

d. Art. 233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych co do wykładni oświadczeń stron zawartych w umowie kredytowej z dnia 8 maja 1991 r. („Umowa kredytowa”), wysokości zadłużenia powoda objętego tytułem oraz szeroko rozumianej prawidłowości wystawionego przez pozwany bank wyciągu opinii biegłego J. K., która była niespójna, nielogiczna, co więcej, wnioski płynące z ustnych wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie w dniu 26 lutego 2014 r. przeczyły jego wnioskowi z opinii pisemnych: podstawowej i uzupełniającej, zaś powód wielokrotnie zgłaszał swoje zastrzeżenia co do jakości, obiektywizmu biegłego, na co Sąd I instancji nie zwrócił należytej uwagi. Wskazywane wielokrotnie przez powoda liczne błędy w opinii biegłego w sposób jednoznaczny wykazują jej nieprzydatność w niniejszej sprawie. Powód w trakcie całego procesu wskazywał na wiele niespójności w wyliczeniach dokonywanych przez biegłego, które Sąd przyjął bez krytycznej analizy; co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż sposób wyliczenia zadłużenia Powoda objętego tytułem jest prawidłowy;

e. Art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 227, 278 §1 k.p.c. poprzez brak uwzględnienia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu. z innego biegłego na te same okoliczności, w przedmiocie których wypowiedział się biegły J. K. ze względu na to, iż „biegły w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów podniesionych przez powoda”, a powód „nie wykazał, aby wnioski biegłego nie były stanowcze, niejednoznaczne”, zaś „Sąd nie dopatrył się niezgodności wniosków biegłego

z zasadami logiki i wiedzy powszechnej", co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż doprowadziło do przyjęcia błędnej opinii J. K. za odstawę ustaleń faktycznych co okoliczności opisanych w lit. c);

f. Naruszenie art. 245 §1 k.p.c. w zw. z art. 233 1 k.p.c. w zw. z art. 227, 278 §1 k.p.c. poprzez pominięcie przedłożonego przez powoda dokumentu oznaczonego jako „opinia niezależnego biegłego rewidenta”, mimo iż dokument ten - choć oczywiście nie stanowił opinii biegłego sądowego - winien być wzięty pod uwagę wobec tego, iż opinia ta została wydana przez niezależnego specjalistę w dziedzinie księgowości i rachunkowości, mającego również kompetencje biegłego sądowego i wobec podnoszonych przez powoda niespójności i nieprawidłowości w opinii biegłego J. K., winna dać asumpt do rozważania dopuszczenia dowodu z innego biegłego.

2. Naruszenie prawa materialnego, to jest:

a. Art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 39 k.c. poprzez uznanie umowy kredytu za ważną, mimo iż ze strony banku (osoby prawnej) nie została ona podpisana przez uprawnione do tego osoby, w szczególności drugi podpis na Umowie nie jest podpisem Pana M. D., zaś z treści umowy wynika, iż bank reprezentowany był tylko i wyłącznie przez jednego członka zarządu – Pana R. S.;

b. Art. 56 w zw. z art. 65 § i 2 k.c. w zw. z art. 355 §1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie za integralny element umowy kredytu łączącego pozwanego z powodem Regulaminu Kredytowania ze środków Fundacji (...), mimo, iż Powód nigdy nie podpisał takiego dokumentu, nigdy nie został mu on okazany i nigdy nie zapoznał się z jego treścią, co więcej - sam regulamin przedłożony do akt sprawy nie zawierał nawet podpisu nie tylko powoda, ale zarówno osoby umocowanej do reprezentowania banku czy Fundacji (...);

c. Art. III ppkt 4 regulaminu kredytowania poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji, gdy regulamin ten nie był integralną częścią Umowy kredytowej ze względów wyżej wskazanych;

d. Umowy kredytowej z dnia 8 maja 1991 r. poprzez jej błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie jej przepisów dotyczących

i. Zasad ustalania kapitału wymagalnego (naruszenie §2 Umowy) -zgodnie bowiem z harmonogramem płatności określonym w Umowie wynosił on na dzień wystawienia Tytułu 114 280 zł, a nie 260 612, 45 zł;

ii. Wysokości oprocentowania kredytu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (naruszenie Art. 65 §1 i 2 k.c. w zw. z § 7 umowy o kredyt w zw. z Art. III ppkt 4 regulaminu kredytowania ) poprzez uznanie, że oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosi 0,75 stopy procentowej kredytu refinansowego w stosunku rocznym, a nie 0,75 % (procent) stopy procentowej kredytu refinansowego w stosunku rocznym;

iii. Możliwości swobodnej zmiany stopy oprocentowania kredytu przez banku

1) naruszenie §6 i 7 Umowy w zw. z art. 27 ust. 2 pkt 3 ustawy -Prawo bankowe z 1989 r. w zw. z art. 58 §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 08.05.1991 r. poprzez brak uznania nieważności postanowienia umowy kredytowej przyznającego Bankowi prawo do zmiany stopy oprocentowania kredytu, w sytuacji gdy w umowie nie określono jednocześnie konkretnych okoliczności, od których zmiana ta jest uzależniona; (takie postanowienie jest bezskuteczne - vide uchwała 7 sędziów SN z 6 marca 1992 r III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90);

2) naruszenie §7 Umowy poprzez uznanie, iż brak poinformowania Powoda o zmianie wysokości stopy oprocentowania nie wywoływał dla Banku żadnych negatywnych skutków, w sytuacji gdy przy przyjęciu takiego założenia Bank mógłby swobodnie i uznaniowo zmieniać oprocentowanie kredytu, a Klient nawet nie wiedziałby, jakie odsetki ma płacić i o ile wzrasta jego zobowiązanie;

IV. wysokości odsetek od kapitału przeterminowanego - naruszenie §8 Umowy poprzez nieuwzględnienie faktu, iż Bank zgodnie z tym przepisem uprawniony był od kwot niespłaconego kredytu tylko do naliczenia odsetek dodatkowych „zgodnie z przepisami” (tj., ustawowych) w przypadku niespłacenia w terminie kredytu, a tymczasem w

treści Tytułu wskazano, iż Powodowi naliczono odsetki umowne od niespłaconego kredytu według stopy procentowej obowiązującej na dany okres w banku, która na dzień sporządzenia Wyciągu wynosiła 49,94% i była znacznie wyższa niż stopa obowiązujących odsetek ustawowych (33%).

I wskazując na powyższe powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości poprzez pozbawienie tytułu wykonawczego - wyciągu z ksiąg Banku (...) - Oddziału Operacyjnego w S. z dnia 25 maja 1998 r. nr (...) - zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim z dnia 4 lipca 1998 r. sygn.. akt I Co 75/98 wykonalności w całości i zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia;
3. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości na okoliczność zasadności i prawidłowości wyliczenia przez Bank (...) z siedzibą w W. należności pieniężnych na dzień 25 maja 1998 r. objętych bankowym tytułem egzekucyjnym - wyciągiem z ksiąg Banku (...) SA w W. Oddział Operacyjny w S. o numerze (...);
4. dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania Stron z ograniczeniem do przesłuchania Powoda na okoliczność tego, czy gdyby wiedział, że rzeczywiste oprocentowanie kredytu wynosi 0,75 stopy procentowej kredytu refinansowego, a nie jak literalnie jest napisane w umowie 0,75% (procent) stopy procentowej kredytu refinansowego, to czy kiedykolwiek zawarliby umowę kredytową (przy oprocentowaniu dużo wyższym niż wynika z literalnego brzmienia treści Umowy);
5. zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

Obszerne uzasadnienie apelacji rozszerza podniesione w niej zarzuty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

Apelacja okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny stwierdza, że przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, bez konieczności powtarzania tych wywodów w niniejszej części uzasadnienia. Tylko bowiem na kanwie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego można rozważać niewadliwość zastosowania norma prawa materialnego.

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszeń prawa procesowego, które skutkowałyby wadliwością tych ustaleń. Dodatkowo, na okoliczność prawidłowości reprezentacji banku przy zawarciu umowy kredytowej, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z dodatkowych dokumentów znajdujących się w aktach rejestrowych Banku (...) w O. tj. statutu przyjętego uchwałą Zebrania Przedstawicieli z dnia 26 kwietnia 1983 r., postanowienia rejestrującego ten statut z dnia 21 września 1983 r., wyciągu z protokołu Zebrania Przedstawicieli z dnia 11 kwietnia 1998 r. dotyczącego podjęcia uchwały o zmianie w statucie, postanowienia z dnia 30 08 1984 r. rejestrującego tę zmianę, postanowienia z dnia 7 września 1989 r. o zmianie składu zarządu, protokołu Zebrania Przedstawicieli z dnia 28 marca 1990 r., uchwały nr 4/90 o zmianie statutu, wzorów podpisów członków zarządu banku, poświadczonych przez notariusza w dniu 29 czerwca 1990 r. i postanowienia z dnia 31 października 1990 r. rejestrującego powyższe zmiany. Z powyższych dokumentów jednoznacznie wynika, że w chwili zawierania z powodem umowy kredytowej, do składania woli w imieniu banku wymagane było współdziałanie dwóch członków zarządu. W tym czasie członkami zarządu byli: Prezes – R. S., Zastępca Prezesa M. D. oraz Członek Zarządu – J. S.. Osoby te

złożyły wzory podpisów w ten sposób, że przy imieniu i nazwisku oraz funkcji każdej z tych osób znajduje się wzór tego podpisu. Tożsamość osób składających te podpisy oraz własnoręczność podpisów została poświadczona przez notariusza B. C. z Państwowego Biura Notarialnego w D.. O powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny uzupełnia ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy.

Zauważyć należy, że podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 K.p.c. może dotyczyć dwojakiego rodzaju wadliwego postępowania sądu. Polegać może bowiem albo na przekroczeniu granic swobody oceny albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Zarzut dotyczący pierwszego rodzaju wadliwości, może być skuteczny wyłącznie wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Pierwszoplanowym obowiązkiem sądu na gruncie wskazanego przepisu jest bowiem wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego przede wszystkim wniosków poprawnych logicznie (por. wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79). Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne a nadto zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00). Tylko zatem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo pozostaje sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05).

W tym drugim przypadku wadliwość postępowania sądu polega na tym, że chociaż wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija.

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, aby Sąd Okręgowy wyprowadził z zebranego materiału dowodowego wnioski nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, bądź też pominął część materiału dowodowego.

W tym ostatnim zakresie powód zarzuca, iż wbrew jego wnioskowi Sąd pierwszej instancji nie powołał kolejnego biegłego, mimo że opinia biegłego J. K. jako odmienna od prywatnej ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę z tej samej dziedziny, co dyskwalifikuje ją, zdaniem skarżącego. Nadto zarzuca wadliwość procedowania polegającą na pominięciu tej prywatnej ekspertyzy przy ocenie materiału dowodowego.

Z zarzutami tymi nie sposób się zgodzić. Słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, że samo niezadowolenie strony z wniosków biegłego, które nie dzielają jej stanowiska procesowego, nie jest samo w sobie podstawą do zasięgnięcia opinii kolejnego biegłego, choćby strona składała wnioski w tym zakresie. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony. Opinie opracowane na zlecenie stron (stanowiące dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c.) traktowane są jako element materiału procesowego wyrażający stanowiska stron. zawarta w takiej opinii argumentacja może stanowić jedynie podstawę dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego. W naszym systemie procesowym obowiązuje zasada równości dowodów (środków dowodowych) rozumiana w ten sposób, że ustawodawca nie tworzy kategorii dowodów uprzywilejowanych, którym nadawałby z urzędu szczególną moc dowodową. wszystkie zatem dowody podlegają swobodnej ocenie sędziowskiej na podstawie art. 233 k.p.c. dotyczy to także dowodu z opinii biegłego – vide: przykładowo orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r. sygn.. akt: II CSK 569/13 czy też z dnia 15 października 2014 r. sygn.. akt: V CSK 584/13.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że opinia biegłego J. K. zawiera wszystkie merytoryczne elementy odpowiedzi na pytanie Sądu, sformułowane w tezie dowodowej, jest logiczna i spójna, zawiera wyjaśnienie podstaw jej wydania oraz wyraźnie artykułuje przyjęte założenia. Opiera się także na podstawie materiału procesowego złożonego przez obie strony, a także na podstawie dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy I C 688/04,

z których dowód Sąd przeprowadził. Do tej opinii strony ustosunkowywały się, stąd biegły sporządził dodatkowo opinię uzupełniającą, a nadto złożył ustne wyjaśnienia. Całość argumentacji biegłego nie zawiera wbrew twierdzeniom wewnętrznych sprzeczności. O takich sprzecznościach nie mogą bowiem świadczyć pojedyncze, pozbawione kontekstu zdania z ustnych wyjaśnień. Natomiast złożona przez powoda prywatna ekspertyza oparta jest jedynie na dokumentach przedstawionych przez powoda, strona przeciwna nie miała możliwości udostępnienia rzeczoznawcy własnych dokumentów, a nadto zawiera założenia, które pozostają w sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Nie ma więc przymiotu ani obiektywności ani kompletności i jej istnienie w żaden sposób nie warunkowało ponownego powoływania biegłego. Słusznie też Sąd Okręgowy potraktował ją jedynie jako umotywowanie argumentacji procesowej powoda, a nie samodzielny dowód w sprawie.

Nie jest także zasadny zarzut dotyczący niewłaściwego rozkładu ciężaru dowodu między stronami, podniesiony w ramach zarzutów procesowych, choć jego podstawę stanowi norma prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. Utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że istotą postępowania opartego na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. jest wykazanie przez powoda (dłużnika wskazanego w tytule wykonawczym) niewystąpienia zdarzeń, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności (m.in. kwestionowanie istnienia lub zakresu obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym). dotyczy to także istnienia odpowiedniej struktury zadłużenia (np. wysokości głównej sumy kredytu, odsetek i ich postaci, opłat oraz prowizji). Fakt, że tytuł egzekucyjny nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, pozostaje bez wpływu na rozkład ciężaru dowodu istnienia podstawy powództwa opozycyjnego określonej w art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. ma jedynie takie znaczenie, że dłużnik może powoływać się nie tylko na zdarzenia mające miejsce po powstaniu tytułu egzekucyjnego, ale także na zdarzenia poprzedzające jego wydanie – vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r. sygn.. akt: I Cz 68/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 marca 2013 r. sygn.. akt: I ACa 917/12. Stąd też słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że to powoda, jako osobę wywodzącą z określonych zdarzeń skutek prawny, obciążał obowiązek wykazania, że jego zobowiązanie wobec pozwanego jest niższe niż w tytule wykonawczym jaki stanowi bankowy tytuł egzekucyjny po nadaniu mu klauzuli wykonalności. Takie ukształtowanie obowiązku dowodowego w powództwie opozycyjnym nie ma nic wspólnego z traktowaniem BTE jako dokumentu urzędowego, lecz wywodzi się z prawa materialnego i ukształtowania roli procesowej stron. Skoro zaś Sąd Okręgowy przeprowadził dowód na okoliczność treści BTE, a w szczególności rzetelności wysokości zadłużenia powoda, powód miał możliwość wykazania swoich twierdzeń niezależnie od charakteru prawnego dokumentu. Powód temu obowiązkowi nie sprostał. Podkreślić także w tym miejscu trzeba, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 marca 2013 r., że wśród okoliczności uzasadniających pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności brak jest przesłanki w postaci braku wymagalności roszczenia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym w dacie nadania mu klauzuli wykonalności. W szczególności stwierdzić należy, że przesłanką taką nie jest przesłanka, o której jest mowa w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., tj. przeczenie zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności. Użyty w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. termin "zdarzenie" należy do dziedziny prawa materialnego. oznacza to, że "zdarzeniami" w rozumieniu tego przepisu są wyłącznie zdarzenia leżące u podstawy świadczenia wynikające z zobowiązania dłużnika objętego tytułem egzekucyjnym lub - w przypadku z art. 786, 788, 791 k.p.c. - stojące u podstaw klauzuli wykonalności. Stąd też dywagacje powoda na temat skuteczności wypowiedzenia przez pozwanego umowy kredytowej przed terminem wymagalności ostatniej raty są o tyle chybione, iż ostateczna spłata kredytu miała nastąpić w roku 2001 r. Tym samym należy stwierdzić, że w chwili obecnej wierzytelność objęta tytułem jest w całości wymagalna. Powód od 1995 r. nie regulował swojego zobowiązania i nie spłacał ani rat kredytowych ani odsetek, które na dzień wystawienia tytułu były bez wątpienia wymagalne, a co jest bezsporne po powstaniu tytułu w drodze egzekucji komorniczej na poczet długu wyegzekwowano od powoda jedynie 5 720 zł. i to przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego (dalej BTE) objętego sporem, gdyż w roku 1996, mimo że roczna rata kredytu w tym czasie wynosiła 30 000 zł. bez należności odsetkowych. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do prowadzenia przez bank egzekucji należności niewymagalnych. Natomiast z wyliczeń biegłego w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, że na dzień wystawienia BTE zadłużenie powoda u pozwanego było wyższe niż określone w tym tytule. Z tej samej przyczyny uchybienia techniczne pozwanego, polegające na niewłaściwym określeniu struktury zadłużenia w BTE, nie stanowią same w sobie podstawy do pozbawienia go wykonalności. Mimo bowiem tej wadliwości należność całkowita banku wraz z odsetkami nie została zawyżona, nie naliczono także odsetek od odsetek. Nadto określając

wysokość zadłużenia biegły posłużył się odsetkami ustawowymi, a nie odsetkami obowiązującymi u pozwanego od kredytów przeterminowanych. Tym samym dokonał wyliczenia zgodnie z postulowanym w pozwie poglądem.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 253 i 254 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że drugi podpis na umowie złożony w imieniu banku jest podpisem Zastępcy Prezesa Banku w O. M. D., a tym samym zarzut naruszenia art. 58 k.c. w zw. z art. 39 k.c. poprzez nie stwierdzenie nieważności umowy. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że z treści uzasadnienia apelacji oraz stanowiska procesowego powoda przed sądem pierwszej instancji w żaden sposób nie wynika twierdzenie, że za M. D. w rzeczywistości podpisała się inna osoba, używając jego podpisu czyli, że doszło do sfalszowania podpisu. Powód natomiast twierdzi, że brak pieczęci imiennej oraz wymienienia M. D. w petitum umowy nie pozwala na ustalenie czy podpis złożony obok podpisu Prezesa Banku jest rzeczywiście podpisem Zastępcy Prezesa. Stąd też dowód z opinii biegłego grafologa był w tej sprawie zbędny, jeżeli osobę, która złożyła podpis można zidentyfikować w inny sposób. Słusznie w tym zakresie Sąd Okręgowy posiłkował się wzorami podpisów członków zarządu Banku w O., znajdującymi się w aktach rejestrowych. Nakaz złożenia wzorów podpisów przez członków zarządu przedsiębiorców wpisywanych do rejestru spółdzielni miał na celu zwiększenie bezpieczeństwa obrotu cywilnego. Osoby te jako reprezentanci osoby prawnej wchodzi bowiem w stosunki kontraktowe w jej imieniu, w związku z czym musi istnieć możliwość weryfikacji, czy osoba składająca oświadczenie woli za spółkę jest w rzeczywistości do tego umocowana. Wzory podpisów mogły być złożone albo w formie poświadczonego notarialnie dokumentu jak w niniejszej sprawie, albo też zostać skreślone bezpośrednio przed sędzią lub kompetentnym pracownikiem sądu. W niniejszej sprawie właśnie te wzory spełniły cel, dla których ustawodawca wprowadził wymóg ich składania w postępowaniu rejestrowym. Umożliwiły bowiem identyfikację osoby, do której podpis należał. Jest to przy tym tak charakterystyczny podpis, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż inna osoba pracująca w banku mogłaby posługiwać się podpisem praktycznie identycznym jak członek zarządu. Jednocześnie należy podkreślić, iż nigdy ani prawo spółdzielcze ani też prawo handlowe dla ważności złożonego oświadczenia woli nie wymagało posługiwania się przez osobę umocowaną pieczęcią imienną bądź wyraźnym podpisem, stąd też fakt braku takiej pieczęci nie powoduje nieważności umowy. Nie świadczy o niej także wymienienie w części wstępnej umowy jedynie Prezesa Zarządu banku, gdyż nawet nie wypełnienie tej rubryki w ogóle nie oznaczałoby, że osoby umocowane nie złożyły określonego oświadczenia woli. Nie ma bowiem także wymogu podawania danych organu osoby prawnej w umowach pisemnych, ponieważ ich umocowanie do działania wynika z norm prawa powszechnie obowiązującego oraz aktów wewnętrznych osób prawnych, powołujących je do pełnienia określonych funkcji. Dane te są natomiast ujawniane w publicznych rejestrach i w ten sposób podlegają weryfikacji. Nadto należy podkreślić, iż identyczny podpis znajduje się na stronie czwartej wniosku powoda o udzielenie kredytu (K: 299 v. akt I C 688/04 Sądu Okręgowego w Koszalinie) oraz pod decyzjami o rozłożenie powodowi przeterminowanych płatności na raty K.: 302 -305 kat), a skuteczności tych decyzji i ich ważności powód nie kwestionuje.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących wadliwej interpretacji umowy w pierwszej kolejności należy podkreślić, że zarówno treść umowy jak i jej techniczne sformułowania trzeba oceniać na czas jej zawarcia tj. na rok 1991 r., kiedy to prawo cywilne dopiero wchodziło w sferę gospodarki rynkowej, a dotychczasowe wzorce umów straciły aktualność, natomiast prawo cywilne dostosowywane było do nowych form obrotu gospodarczego w tym bankowego. Stąd też posługiwanie się przez apelującego standardami obecnie obowiązującymi w relacjach bank – kredytobiorca jest chybione. W pierwszej kolejności podnieść należy, że wbrew stanowisku powoda nie przysługuje mu przymiot konsumenta w rozumieniu nawet obecnie obowiązujących norm prawnych. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 3 października 2014 r., zgodnie z którym w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego rolnik jest przedsiębiorcą. Zgodzić się także należy ze stanowiskiem, że czynności podejmowane przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą wchodzi w zakres jego działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowane są dla realizacji zadań związanych z przedmiotem działania tego podmiotu. Punktem odniesienia dla oceny związku czynności prawnej z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą, jako bezpośredniego lub pośredniego, są konkretne okoliczności danej sprawy istniejące w dacie czynności. właściwe dla jej dokonania są kryteria rodzaju czynności prawnej i jej przedmiotu, typowego charakteru czynności ze względu



na prowadzoną działalność gospodarczą, przeznaczenia nabywanego towaru lub usługi dla celu bezpośrednio lub pośrednio związanego z działalnością gospodarczą. Wyłączenie, o którym mowa w art. 3 u.s.d.g., dotyczy jedynie obowiązywania tej ustawy, nie ma wpływu na rozumienie pojęcia przedsiębiorcy na gruncie kodeksu cywilnego. rolnik jest przedsiębiorcą, jeżeli spełnia przesłanki określone w art. 43<sup>1</sup> k.c. Natomiast zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Abstrahując już od faktu, że definicja konsumenta została wprowadzona do kodeksu cywilnego dopiero w dniu 25 września 2003 r., a więc już po upływie okresu trwania umowy stron, a w dniu jej zawierania nie istniały w Polsce praktycznie jakiegokolwiek regulacje tej materii, powód jako osoba prowadząca gospodarstwo rolne i dysponująca arealem ponad 200 ha, zawierając umowę o kredyt na budowę obory na 100 sztuk krów wraz z infrastrukturą i zakup maszyn do produkcji mleka w kartonach, nie może zostać uznany za konsumenta, a umowa łącząca strony była bezpośrednio związana z jej działalnością zawodową tj. prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Stąd też wszystkie wywody skarżącego związane ze szczególną ochroną konsumenta są chybione. Nadto podkreślić należy, że art. 22<sup>1</sup> k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć.

Podobnie nietrafne są argumenty związane z aktualnym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego. Przede wszystkim w chwili zawierania umowy nie obowiązywała jeszcze Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Natomiast Konstytucja z 22 lipca 1952 r., obowiązująca w 1991 r. oczywiście z licznymi zmianami nie zawierała odpowiednika art. 76 obecnej ustawy zasadniczej. Stąd też wykładnia jej pozostałych przepisów nie może być wprost odnoszona do stosunków polityczno-prawnych stanowiących dzisiejsze standardy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał także prawidłowej w świetle art. 65 §1 i 2 k.c. wykładni umowy stron odnośnie wysokości odsetek od udzielonego kredytu. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że na gruncie art. 65 § 1 i 2 k.c., który nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy, zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni, oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Na tym etapie wykładni priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Podstawę prawną do stosowania wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien (art. 65 § 1 k.c.). Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu zatem ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem

formuluje oświadczenie i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Okoliczności zawarcia umowy kredytowej, poprzedzonej wnioskiem o udzielenie kredytu, w którym to wniosku także jest odniesienie do regulaminu poprzez określenie plafonów jednoznacznie wskazują, że powód miał świadomość, że Bank (...) w O. udziela mu kredytu ze środków cudzych na zasadach określonych przez posiadacza środków. Sąd Apelacyjny nie daje także wiary twierdzeniom powoda, że nie znał on zasad oprocentowania kredytu. Przede wszystkim wskazać należy, że bezpośrednio po zawarciu umowy Bank (...) wydał powodowi oświadczenie, niezbędne do ustanowienia zabezpieczenia w formie hipoteki, w którym jednoznacznie, bez odnoszenia się do innych parametrów ustalania oprocentowania, że na dzień zawarcia umowy oprocentowanie w Banku (...) w O. wynosiło 44,25% w stosunku rocznym. To oświadczenie banku złożył do sprawy I C 688/04 Sądu Okręgowego w Koszalinie sam powód, a nadto na jego podstawie obciążył nieruchomości hipoteką. Dlatego też brak jest podstaw do stwierdzenia, że go nie otrzymał, bądź nie miał możliwości zapoznania się z jego treścią, a tym samym z wysokością odsetek od kredytu i tej wysokości nie akceptował. Powód także w swoich wnioskach o rozłożenie wymagalnych odsetek na raty, kierowanych do zarządu Banku (...) w O. w latach 1992-1995 r. szczegółowo wskazywał wysokość odsetek wymagalnych w określonych kwartałach, co świadczy o tym że był bieżąco informowany o tym przez Bank (vide: K: 301-305 akt). Skoro tylko za trzeci kwartał 1992 r. odsetki te wynosiły wg wniosku powoda ponad 58 680 zł. przy wysokości zaciągniętego kredytu w kwocie 280 000 zł. dla każdego przeciętnego człowieka jest oczywistym, że znacznie przewyższały one jeden procent w stosunku rocznym jak obecnie stara się sugerować powód. Przy czym w tym czasie powód w żaden sposób nie kwestionował ich wysokości, a przynajmniej tej okoliczności nie wykazał. Także przy licznych próbach ugodowego zakończenia sporu, powód nie podnosił, aby bank jednostronnie zmienił warunku kredytowania. Jedynie w sprawie I C 688/04 zakwestionował wysokość należności głównej a nie odsetek. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że powód doskonale zdawał sobie sprawę z warunków na jakich otrzymał kredyt, był informowany o wysokości odsetek i akceptował te warunki. Nie zmienia tego faktu oczywista omyłka w umowie kredytu, w której z gotowego wzoru, przyjętego przez bank na własny użytek, przy udzielaniu kredytów z własnych funduszy, nie wykreślono znaku czcionki „%”, mimo iż rzeczywiste oprocentowanie opisano zgodnie z regulaminem kredytu preferencyjnego. Podkreślenia także wymaga fakt, iż był to istotnie kredyt na bardzo preferencyjnych w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zasadach, gdyż w czasie zawarcia umowy odsetki ustawowe wynosiły 140% w stosunku rocznym – vide: D. U 1991 nr 12 p. 50. Opisanie wysokości oprocentowania poprzez odniesienie się do innego wskaźnika, który jest zmienny, ale urzędowo publikowany nie wymaga także każdorazowej informacji o zmianie podstawy oprocentowania i nie może prowadzić do wniosku, że bank kredytujący dowolnie i bez wskazania jakichkolwiek kryteriów mógł zmieniać wysokość stopy procentowej. Natomiast z istoty takiego określenia odsetek wynika ich zmienność w czasie trwania umowy. Nie znajduje tu więc zastosowania przytoczona w apelacji uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r.

Nie sposób także zgodzić się z interpretacją prezentowaną obecnie przez powoda, że przez zwrot w umowie „ w przypadku nie spłacenia w terminie kredytu lub raty kredytu z odsetkami bank naliczy i pobierze odsetki dodatkowe zgodnie z przepisami” należy rozumieć jedynie możliwość pobrania odsetek ustawowych. Przepisami w znaczeniu potocznym są bowiem nie tylko normy powszechnie obowiązujące, ale także wszelkie normy obowiązujące dla stron stosunku zobowiązaniowego, związane z tym stosunkiem. Za przepisy w tym znaczeniu można uznać także regulacje wewnątrzbankowe dotyczące wysokości oprocentowania kredytów przeterminowanych, skoro wyraźnie wskazano że dodatkowe odsetki będą naliczane tylko w przypadku niewywiązywania się powoda z wykonania umowy. Należy podkreślić, że pozwany jest następcą prawnym banku udzielającego kredyt, a powództwo zostało wniesione po upływie ponad 19 lat od dnia zawarcia umowy. Stąd też trudno w chwili obecnej wymagać, aby pozwany dysponował jeszcze szczegółową dokumentacją dotyczącą wszystkich udzielanych kredytów, tym bardziej że po wystawieniu BTE powód w żaden sposób nie zakwestionował podanych w nim danych. W tym zakresie powód powinien wykazać, że w chwili zawierania umowy miał uzasadnione podstawy do przyjęcia, że przez przepisy prawa rozumienie jedynie wysokość odsetek ustawowych, a nie odsetek obowiązujących w banku kredytującym, jednak obowiązkowi temu nie sprostał.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., obciążając powoda połową kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie przeciwnej. W tym zakresie Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim fakt, iż umowa kredytowa istotnie wg dzisiejszych standardów została zawarta nieprofesjonalnie, zawiera nieścisłości i mogła wzbudzić co do treści wątpliwości powoda. Nadto Sąd kierował się bez wątpienia trudną sytuacją materialną powoda.

E. Buczkowska-Żuk R. Iwankiewicz H. Zarzeczna